

# „Ósemki” o kobietach, które o przeżyły swoje dzieci

Poznański Teatr Ósmego Dnia przygotowuje nowy spektakl

IWONA TORBICKA  
POZNAŃ

Najnowsze widowisko plenerowe Teatru Ósmego Dnia „Czas Matek” opowiada historii macierzyństwa i śmierci. Inspirowane jest losami kobiet, które przeżyły śmierć swoich dzieci: w Iraku, Argentynie, Palestynie, Czeczenii, Afganistanie. Premiera w 50. rocznicę Poznańskiego Czerwca '56.

To będzie przedstawienie po sześciu latach od premiery słynnej „Arki” - widowiska o uchodźcach, z którym teatr objechał cały świat. Poznańskie „Ósemki” znane z opozycyjnej przeszłości pozostają wierne gorącym tematом. - W tle doniesień o wojnie, o kolejnych bitwach i ich śmiertelnych ofiarach są zawsze matki - mówi Ewa Wójciak, szefowa „Ósemek”. - To one najpierw przeżywają cud narodzin, a potem utratę kogoś najbliższego. I nie jest ważne, po której stronie walczyły ich dzieci, po stronie oprawców czy ich ofiar, bo dramat matki zawsze jest ten sam - dodaje.

Teatr Ósmego Dnia szukał inspiracji w relacjach prasowych, traktatach filozoficznych, fragmentach wierszy, powieściach i własnym doświadczeniu - to one tworzyły scenariusze ich spektakli. Tak powstały przedstawienia: „Przecena dla wszystkich”, „Więcej niż jedno życie”, „Piołun”, „Ziemia niczyja” czy „Tańcz, póki możesz”.

„Czas Matek” wziął się więc z reportaży i tekstów publicystycznych drukowanych w „Gazecie” - o babciach z Buenos Aires, które walczą o odnalezienie swoich wnuków i o



„Czas Matek” to spektakl zainspirowany m.in. reportażami z „Gazety”

to, by wojskowi odpowiedzieli za mordowanie i katowanie ludzi w czasach dyktatury w Argentynie, albo o wojnie w Afganistanie, na której giną synowie brytyjskich matek, wojnie w Iraku, gdzie giną dzieci kobiet wielu narodowości, czy wojnie w Czeczenii i protestach rosyjskich matek, które straciły tam swoich synów. Przedstawienie przygotowywane jest z myślą o obchodach 50. rocznicy Powstania Poznańskiego Czerwca '56. Premierę zaplanowano w nocy z 28 na 29 czerwca na Wolnych Torach w Poznaniu. Widowisko odbywać się będzie na kilku poziomach, widzowie mają stać w środku zdarzeń otoczeni przez trzy sceny, na których rozgrywać się będzie akcja. Po raz pierwszy w historii „Ósemek” w widowisku wykorzystane zostaną projektory, które m.in. będą służyły do wywołania efektu zwie-

lokrotnienia niektórych postaci. Droga prowadząca na miejsce spektaklu będzie obwieszona billboardami przedstawiającymi „matki Czerwca '56” - takimi, jakie były 50 lat temu, kiedy straciły swoje dzieci, i takimi, jakie są obecnie: 80-letnimi kobietami, które nigdy nie zapomniały.

W przedstawieniu weźmie udział cały zespół Teatru Ósmego Dnia i kilku zaproszonych artystów. Przy jego realizacji pracują ludzie od lat związani z „Ósemkami” - muzykę komponuje Arnold Dąbrowski, a scenografią, światłami i całą oprawą multimedialną zajmuje się Jacek Chmaj.

„Czas Matek” ma kosztować ponad 700 tys. zł. Najwięcej kosztuje sprzęt - projektory i reflektory. Część pieniędzy dało miasto i resort kultury. - Liczymy na to, że znajdą się jeszcze sponsorzy - mówi Wójciak. ●